DLA RODZICÓW I DZIECI Z GRUPY III

Piątek – 16.O4.2021r.

1. Słuchanie przez dziecko opowiadania N. Usenko „UFO”

Pewnego razu wróżka Laurencja wybrała się do parku na poranny spacerek. Jejku! – zawołała nagle i stanęła jak wryta. – Śni mi się, czy co? Na polance stoi ogromny talerz! Cały biały w różowe kwiatki. Skąd on się tu wziął? – Przyleciał – mruknęła papuga Klarcia. - Telewizji nie oglądasz czy co? Te nie jest zwykły talerz, tylko latający. Nazywa się UFO. A kto to są te małe kolorowe, co na nim siedzą? - Ufoludki oczy wiście. Zobacz jak płaczą. Chyba mają kłopoty. – No to chodźmy im pomóc! – zawołała Laurencja. Ufoludki na ich widok bardzo się ucieszyły i zaczęły pokazywać coś na migi. Zepsuły im się baterrryjki – przetłumaczyła Klarcia. – Nie mogą lecieć dalej. – To ja im takie bateryjki wyczaruję! – Laurencja podniosła swoją czarodziejską różdżkę. Niestety za pierwszym razem wyczarowały się jej ogórki. Za drugim – kręgle. A za trzecim maszynka do golenia. Chyba się nie znam na bateryjkach – westchnęła Laurencja. – W szkole czarownic zawsze miałam pałę z fizyki. Ufoludki płakały coraz głośniej i wyrywały sobie z głów czerwone włosy. Laurencja tez zaczęła chlipać. – Przestań się mazać! – rozzłościła się Klarcia! . Rrrusz głową! – Już wiem! – zawołała Laurencja i puknęła się różdżką w czoło. W jednej chwili z dwu stron talerza wyrosły wielkie, nietoperzowe skrzydła, a z trzeciej – puszysty, lisi ogon. – Pip, pip, kura! – wrzasnęły ufoludki i skoczyły do talerza. – Pęki, pęki, pa,pa! – To na pewno znaczy: „Hip,hip, hura!” i „Dzięki, dzięki” – wyjaśniła Klarcia. – A „pa, pa” – to sama wiesz.

W chwilę później talerz, machając skrzydłami i powiewając ogonem, zniknął w chmurach. Tym razem naprawdę ci się udało – powiedziała Klarcia. – Jesteś zupełnie dobrą czarownicą. – No myślę – odparła Laurencja i zadarła nos do góry.

Rozmowa na temat opowiadania:

- Co spotkała wróżka Laurencja w parku?

- Jak wyglądało UFO?

- Dlaczego ufoludki wylądowały w parku?

- Co wyczarowała wróżka zamiast bateryjek?

- Jak zakończyła się ta historia?

1. Propozycje zbaw ruchowych:

„Poznawanie własnego ciała”

- Ślizganie się w kółko na brzuchu, na plecach;

- W pozycji siedzącej przyciąganie kolan, chowanie głowy, rozprostowywanie się do pozycji leżącej.

- Maszerowanie i bieganie z podnoszeniem wysoko kolan.

„Zdobywanie pewności siebie i poczucia pewności w otoczeniu”(dziecko ćwiczy z rodzeństwem lub rodzicem)

- Jedno dziecko tworzy mostek (klęk podparty), drugie chodzi obok, przechodzi pod nim, między jego rękami.

- Jedno dziecko ucieka na kolanach, drugie je goni. Później następuje zmiana.

„Nawiązanie kontaktu z partnerem”

- Pozycja siedząca, plecy się dotykają, nogi ugięte w kolanach. Dziecko pcha partnera, starając się pokonać jego opór. Po chwili następuje zmiana.

- Przyleganie brzuchem do podłoża – próba przewrócenia partnera na drugą stronę. Po chwili zmiana.

„Ćwiczenia kreatywne”

- Improwizacje ruchowe do dowolnej muzyki.

1. „Planeta Ufoludków” – rysowanie zieloną kredką bądź malowanie zieloną farbą.

Rodzic recytuje rymowankę :

Na Zielonej Planecie wszystko jest zielone

– drzewa, krzewy, kwiaty,

wszystkie zwierzęta, nie tylko oswojone.

Ludzie mają zieloną skórę, włosy i ubrania,

zielonymi oczami patrzą na słońce,

które zielona chmura przesłania.

- Krótka rozmowa:

Czy przyjemnie jest spotkać w kosmosie kogoś podobnego do nas?

Czy chcielibyście, żeby wszystko wokół was było w jednym kolorze?

Wykonanie prac przez dzieci: do wyboru rysowanie kredkami, lub malowanie farbami na temat życia na Zielonej Planecie.

MIŁEJ ZABAWY Z PROPONOWANYMI ZADANIAMI. Podzielcie się wrażeniami.

Dorota Jatczak.